



Radny Kowalewski szuka afery nie tam gdzie trzeba

data aktualizacji: 2016.03.21



Zorganizowany z prywatnej inicjatywy i za prywatne pieniądze rodzinny piknik "Powitanie wiosny", w którym w minioną niedzielę na Starym Mieście w Iławie uczestniczyło około 400 osób, zorganizowano bez formalnie wydanego pozwolenia, a na podstawie ustnej zgody - taką "afere" wykrył podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Iławie radny Robert Kowalewski.

Dmuchane place zabaw dla najmłodszych, darmowy poczęstunek, występy artystyczne, program animacyjny, malowanie twarzy - to tylko niektóre z atrakcji, które dostępne były dla wszystkich gości pikniku "Powitanie wiosny", który odbył się na Starym Mieście w Iławie w minioną niedzielę. Wydarzenie zorganizowała radna miejska Ewa Jackowska, prywatnie mieszkanka Starego Miasta, a zaproszenie do współpracy przyjął także szereg innych podmiotów, w tym Przedszkole Miejskie nr 2 Integracyjne w Iławie, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kisielicach, Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych w Iławie, Iławskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, Samorządowe Gimnazjum nr 1 w Iławie, Klub Motonici Iława oraz Klub Turystyki Rowerowej "2 Koła", a także lokalni przedsiębiorcy. Ewa Jackowska przekazała na rzecz organizacji pikniku swoją dietę radnej.

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem i zebrało wiele pozytywnych recenzji. "Dziury w całym" postanowił poszukać podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Iławie radny Robert Kowalewski.

- Czy Ewa Jackowska miała formalne pozwolenie na organizację pikniku "Powitanie wiosny" na Starym Mieście? - dowie się radny.

W imieniu Urzędu Miasta odpowiedzi udzieliła zastępca burmistrza Mariola Zdrojewska, która poinformowała, że organizatorzy wszelkich imprez masowych mają obowiązek wystąpienia do ratusza o wydanie formalnej zgody, a takiej procedury w przypadku pikniku nie dopełniono. Wiceburmistrz wyjaśniała również, że wydawanie takich zgód ma charakter formalności i poprosiła o to, by pamiętać o jej dopełnieniu w przyszłości.

Z kolei Ewa Jackowska wyjaśniała, że w związku z organizacją pikniku uzyskała ustną zgodę od burmistrza Adama Żylińskiego, a także wysłała do urzędu informację o przedsięwzięciu drogą mailową.

- Informuję wszystkich zainteresowanych, że zgodę wóldarza miałam, zadbałam też o ubezpieczenie imprezy oraz opłatę ZAIKS. Poinformowana została Straż Miejska, było także zabezpieczenie medyczne - argumentowała radna.

Cała sprawa wywołała burzę w mediach społecznościowych, a dostało się zwłaszcza radnemu Kowalewskiemu. Komentujący zwracali uwagę na to, że podobnej dociekliwości radnemu brakuje w innych, ważniejszych kwestiach, zarzucali mu złe intencje i chęć "dokopania koleżance", a także wyrazili opinię, że radny mógł przecież zwrócić organizatorom uwagę wcześniej, a nie już po imprezie na forum publicznym.

Fot. Archiwum własne. Piknik "Powitanie wiosny" na Starym Mieście w Iławie.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/47952-radny-kowalewski-szuka-afery-nie-tam-gdzie-trzeba>